

# SŁOWO

WILNO, Sobota 18 lutego 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łazuk  
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”  
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.  
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow  
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ—K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE—A. Ossoliński.  
KLECK—Sklep „Jedność”.  
LIDA—ul. Suwalska 13.  
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.  
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.  
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.  
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.  
PO-TAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.  
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”  
ŚWIECIANA POW.—Rynek 9.  
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.  
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”  
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

## Wielki Doroczny Bal Polskiego Czerwonego Krzyża

pod protektorem p. Wojewody Władysława Raczkiewicza i p. Jadwigi Raczkiewiczowej odbędzie się dnia 18-go lutego 1928 r. w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego Mickiewicza 13. Sale artystycznie udekorowane. Przygrywać będą 3 orkiestry, moc niespodzianek. Bilety do nabycia u p.p. Gospodyn i Gospodarzy balu oraz w Zarządzie Okręgu Zawalnia 1.

## Dalsze infrygi sowieckie.

Odezwa mińska do ludu litewskiego z rezolucją „kongresu berlińskiego”.

Oto wyraźna, konsekwentna akcja zmierzająca przeciwko porozumieniu polsko-litewskiemu. Wszystkie noty i artykuły „Izwiestii”, wszystkie zjazdy „emigrantów litewskich”, kongres w Mińsku, w Berlinie następnie, podobne są jak dwie krople deszczu. — Przejiera z tej akcji nienawidzi do Polski i do Litwy razem. Historia się powtarza. Różnica leży w tem, że ongiś połączone narody nie bały się wspólnego wroga, — dziś wróg ten spekuluje na ich niezgodzie.

Do ognia tego fałszucha intryg sowieckich skierowanych przeciwko zbliżeniu polsko-litewskiemu zaliczyć również należy dalsze echa „kongresu berlińskiego emigrantów litewskich”, który jak wiadomo przeszedł zupełnie cicho, a jedynie gazety sowieckie rozklamowały go do rozmiarów jakich nie posiadał, tak że względu na znikomą ilość biorących w nim udział osób, jak też, na znikome znaczenie jakie te osoby posiadają na Litwie, czy Polsce, — O konferencji tej pisaliśmy swojego czasu.

Obecnie, dnia 12 lutego w Moskwie odbył się wiec „emigrantów litewskich” którzy... wysłuchali sprawozdania ze zjazdu berlińskiego. Pisma sowieckie omijają zwyczajny ustęp o ilości zebranych na wiecu... Widocznie naprawdę było ich, może pięciu, może trzech. W każdym jednak razie rzecz nie w wiece, a w rezolucji. Otóż potrzebna dla komisariatu spraw zagranicznych rezolucja rzeczywistej powzięto: „Zebrani protestują... i t. d. Wiemy już na pamięć przeciwko czemu. A więc po kolei: „przeciwko kongresowi emigrantów litewskich w Rydze zorganizowanemu przez... emigrantów litewskich, przeciwko imperialistycznym zakusom Polski w stosunku do Litwy, przeciwko rządowi faszystowskiemu na Litwie”. Rzekomy ten wiec konstatuje, że niebezpieczeństwo inkorporacji Litwy do Polski nie minęło, a przeciwnie wciąż wiśnie w powietrzu. Z drugiej strony rząd faszystowski na Litwie prowadzi systematyczną kampanję w kierunku pogodzenia z Polską. W tym też duchu piszą litewskie gazety rządowe. Poza tem należy się zaniepokoić jeszcze jedną okolicznością, a mianowicie podróżą profesora Birzyski do Polski. Profesor ten rzekomo rewizytował tylko przedstawiciela polskiej agencji prasowej, w rzeczywistości zaś („emigranci” mają naturalnie najlepsze informacje) jeździł do Warszawy w pewnej tajemnej i niezmiernie ważnej misji o charakterze politycznym. Następnie szereg okrzyków, wezwań i potępień.

### Święty poszukują kredytów.

W miarę zbliżania się wiosny i przedwiosna sytuacja gospodarcza Sowietów staje się coraz bardziej niepomyślną, grożąc wręcz katastrofą, o ile Sowiety nie zdobędą zagranicznych kredytów. Nadzieje na pożyczki wewnętrzne i własny eksport zboża wobec niepowodzeń kampanji „chlebozagotówek”, nawet u największych optymistów sowieckich nie są zbyt duże. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest uzyskanie kredytów zagranicznych. Od szeregu miesięcy można obserwować wyteżoną działalność w tym kierunku, zarówno sowieckich dyplomatów jak i przedstawicieli handlu. Rokowania z Niemcami, flirt z Japonią i zabieganie o względy Ameryki, a jednocześnie szukanie zbliżenia z Anglią w celu nawiązania ponownie stosunków, mają przede wszystkim na celu wyzyskanie Sowietów z tej opresji gospodarczej w jaką wpadły po zerwaniu z Londynem i niepowodzeniach wewnętrznej polityki gospodarczej.

P. Litwinowowi nie powiodło się w czasie genewskiej sesji Ligi Narodów. Anglia stanowczo odmówiła nawiązania stosunków podkreślając, że mogą one być wznowione dopiero wówczas gdy Sowiety wyrzekną się swych metod, które uniemożliwiają stosunki handlowe. W Moskwie jednak podobno nie tracą nadziei, że uda się ponownie nawiązać stosunki z Londynem. Misji sondowania opinii angielskiej podjął się obserwator handlowy sowiecki, który niedawno zawiadzał na ziemi brytyjskiej. Sowietcy dyplomaci liczą, że uda się im spekulując na pewnej rozbieżności poglądów w sferach gospodarczych angielskich, skłonić gabinet konserwatywny do pod-

Jak wiadomo niedawno odbyty w Berlinie kongres komunistów litewskich w myśl wskazówek Sowietów powziął szereg rezolucji skierowanych zarówno przeciwko Polsce jak też Litwie. Rzekomy kongres emigrantów potępił grupę litewskich socjal-demokratów, która obradowała w Rydze, nazywając ich agentami rządu polskiego. W dalszym ciągu komuniści litewscy, idąc za wskazówkami Moskwy, w myśl już uprzednio powziętych rezolucji na zjeździe komunistycznym litewskim w Mińsku, zwracają się przeciwko imperializmowi Polski, który rzekomo zagraża istnieniu Litwy, jak też przeciwko obecnemu rządowi litewskiemu.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy wiadomość, że w Mińsku wydrukowane zostały odezwy do ludu litewskiego, zawierające rezolucję kongresu Berlińskiego. Odezwy te, drukowane w setkach tysięcy egzemplarzy, przesłane zostały z Mińska do Wilna na ręce agentów sowieckich, którzy je kolportują w Wilnie, oraz przesyłają dalej do Litwy.

Charakterystycznym jest, że na terenie Wileńszczyzny, główny kolportarz tej bibuły, jak się dowiadujemy ze źródeł najbardziej kompetentnych, spoczywa w rękach organizacji b. „Hramady”.

### Sprawa powrotu wysiedlonych obywateli litewskich.

RYGA, 17—II. PAT. W dniu dzisiejszym charge d'affaires Łubieński odwiedził charge d'affaires litewskiego Grauzyniusa w celu omówienia następującej sprawy: Jeszcze w styczniu r. b. minister Zaleski wydał rozporządzenie konsułom polskim w Rydze, Królewcu i innych miastach, znajdujących się w pobliżu granicy polsko-litewskiej, ażeby wysłani z Polski Litwini mogli otrzymywać wizy, dające im prawo powrotu do Polski. Dotychczas żaden z wysłanych Litwinów nie skorzystał z prawa otrzymania wizy i do Polski nie powrócił. Charge d'affaires Łubieński zwrócił na tę okoliczność uwagę charge d'affaires litewskiego.

RYGA, 17. II. PAT. Radca poselstwa polskiego w Rydze p. Łubieński odwiedził dziś litewskiego charge d'affaires p. Grauzyniusa. Rozmowa dotyczyła sprawy rozpoczęcia rokowań polsko-litewskich.

### Incydent na przedstawieniu galowym w Kownie.

RYGA, 17. II. PAT. „Jaunakas Zinas” komunikuje z Kowna: W dniu święta 10-lecia niepodległości Litwy na przedstawieniu galowym w obecności Smetony, Woldemarasa, b. członków Taryby i t. d. zaszedł następujący incydent: Mówcy partii demokratycznej w tej liczbie prezydent miasta Wilejszys, adw. Leonas i przedstawiciel chrz. dem. Biczunas wygłosili mowy o konieczności przywrócenia sejmu i ustroju konstytucyjnego. Smetona i Woldemaras podczas tych mów ostentacyjnie opuścili teatr. Oficerowie znajdujący się na sali otrzymali polecenie opuszczenia lokalu. Część obecnych oklaskiwała mówców, inna część publiczności urządziła Smetonie owacyjną manifestację.

### Tekst traktatu litewsko-niemieckiego.

BERLIN, 17. II. PAT. Dzisiaj ogłoszony został w prasie berlińskiej tekst traktatu rozejmowego niemiecko-litewskiego. Traktat ten odpowiada naogół zwykłemu schematom umów rozejmowych i nie zawiera żadnych wzmiarek, dotyczących sprawy optantów i Kłajpedy, które to sprawy, jak donosiły w swoim czasie komunikaty półoficjalne, załatwione zostały między p. Woldemaraszem a min. Stresemannem jednocześnie z zawarciem traktatu.

### Podjęcie rokowań lotewsko-estońskich w sprawie unii celnej.

RYGA, 17. II. PAT. W dniu dzisiejszym przybyła delegacja estońska z ministrem Rebane na czele w celu przeprowadzenia pertraktacji w sprawie unii celnej. Rebane w wywiadzie prasowym stwierdził konieczność zawarcia traktatu handlowego tymczasowego, ponieważ techniczne załatwienie kwestii unii celnej będzie wymagało dłuższego czasu.

W sprawie stosunków z Sowietami oświadczył minister, że stosunki z ZSSR są zupełnie poprawne i normalne i że istnieje możliwość rozpoczęcia rokowań w sprawie traktatu handlowego estońsko-sowieckiego. Estonia w żadnym jednak wypadku nie może zawrzeć z Sowietami takiego traktatu handlowego, jaki był zawarty pomiędzy [Sowietami a Łotwą].

RYGA, 17 - II. PAT. Estońska delegacja była przyjmowana z wielką serdecznością. Na dworcu oczekiwali przedstawiciele rządu z min. Balodisem na czele oraz specjalna komisja, wyznaczona ze strony lotewskiej do prowadzenia z Estończykami rokowań.

### W sprawie przeniesienia Ligi Narodów.

WIEDEN, 17. II. PAT. W związku z wiadomością „Echo de Paris” dotyczącą przeniesienia Ligi Narodów do Wiednia, wiedeńskie biuro informacyjne upoważnione zostało do stwierdzenia, że w sprawie tej nie zwracano się oficjalnie do rządu austriackiego.

### Aresztowania urzędników celnych w Gdańsku.

GDAŃSK, 17. II. PAT. W związku z wykrytymi niedawno nadużyciami pieniężnymi w gdańskim kasie celnej aresztowano znowu wczoraj dwóch gdańskich urzędników celnych. Poza tem w dniu 23 b. m. rozpocznie się przed sądem gdańskim proces przeciwko 7-miu innym gdańskim urzędnikom celnym, oskarżonym o fałszowanie dokumentów i przestępstwa celne.

### Zawody w St. Moritz.

ST. MORITZ, 17. II. PAT. W zawodach hokejowych na lodzie Kanada pokonała Szwajcarię 11 : 0, Szwajcaria i Anglia w pierwszej części gry 0 : 0.

Wielki Doroczny Bal Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 18-go lutego 1928 r. w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego Mickiewicza 13. Sale artystycznie udekorowane. Przygrywać będą 3 orkiestry, moc niespodzianek. Bilety do nabycia u p.p. Gospodyn i Gospodarzy balu oraz w Zarządzie Okręgu Zawalnia 1.

## Sztuczne przeszkody

„rolnictwo polskie nie żąda bynajmniej specjalnych uprzywilejowań, tylko prawa do uczciwej handlowej konkurencji”.

Z przemówienia Ministra K. Niezabyłowskiego.

Należy do zwolenników kooperacji gospodarczej z Niemcami. Broniliśmy tego stanowiska na łamach „Słowa” niejednokrotnie, zwłaszcza w owym czasie, kiedy pewien odłam społeczeństwa, ulegając sugestii warszawskich przemówień komisarsza ludowego Czyżerina, najpoważniej w świecie marzył o podboju SSSR, przez przemysł polski. Kooperacja taka, jak wówczas pisaliśmy, musiałaby powstać na tle traktatu handlowego, zapewniającego równorzędne korzyści dla Niemiec—z ekspansji przemysłu niemieckiego na rynku polskim, dla Polski—z ekspansji rolnictwa polskiego na rynku niemieckim. Dziś ta ostatnia przesłanka stanowi zasadę wszczęcia rokowań handlowych przez Polskę.

Wznowienie pertraktacji handlowych z Niemcami—z widokami na zakończenie tych pertraktacji podpisaniem traktatu handlowego—stało się możliwym z chwilą uznania przez miarodajne czynniki rządowe w Polsce istotnego znaczenia rolnictwa polskiego w całokształcie gospodarki narodowej—z drugiej zaś strony, z chwilą uświadomienia przez Niemcy swych strat, spowodowanych wojną celną z Polską. Dopóki bowiem rząd polski przyszłość gospodarczą Państwa wiązał wyłącznie z rozwojem przemysłu—skąd powstawała konieczność obrony celnej przed konkurencją przemysłu obcego—nie mogło być mowy o dojściu do porozumienia z wysoko uprzemysłowionymi Niemcami.

Zdawało się, że rokowania winny wejść na normalne tory, gdy tymczasem szasły wypadki poniekąd bardzo znamienne.

Przyjęcie koncepcji: ekspansja przemysłu niemieckiego na polskim rynku zamiast za ekspansję rolnictwa polskiego na rynku niemieckim, niewątpliwie oznacza wielką ofiarę ze strony przemysłu polskiego, dla którego konkurencja przemysłu niemieckiego w wielu wypadkach będzie bardzo dotkliwa. Podporządkowując się wymogom interesu państwowego, przemysł polski z ofiary swej bynajmniej nie uczynił pretekstu do tych wystąpień, jakie obecnie aranżują agrariusze niemieccy, jakkolwiek ofiary ich są bardziej niż problematyczne.

Nie mniej, nie więcej — t. zw. Landsbund, znajdujący poparcie ze strony niektórych członków rządu niemieckiego i kół nacjonalistycznych, rozwinął wścieklą agitację przeciwko udostępnieniu rynku niemieckiego rolnictwu polskiemu, a za podwyższeniem ochrony celnej i nawet wymówieniem traktatów już zawartych. Argumenty? — Niskie ceny produktów polskiego rolnictwa przyczynia się do zubożenia rolnika niemieckiego; wóz zwierząt gospodarskich grozi zawaleniem chorób zakaźnych i t.p.

Prowadzona ziście niemiecka perlekcja, pod względem organizacyjnym, agitacja wywołała pewne zaniepokojenie wśród polskich sfer rolniczych, wyrażone czego jest memoriał złożony ministrowi Rolnictwa przez Polski Związek organizacji kółek rolniczych oraz Związek Polskich organizacji rolniczych. Jak widać z poniżej przytoczonego wyciągu z oświadczenia, źródłem zaniepokojenia była obawa, by rząd wobec żądań niemieckich nie uczynił ustępstw kosztem rolnictwa. Rolnictwo polskie zainteresowane jest w zawarciu traktatu handlowego między Polską a Niemcami o tyle tylko, o ile

traktat ten da istotnie ułatwienia dla eksportu naszych produktów rolniczych na rynku niemieckim. Traktat któryby nie osiągał tego celu byłby, w naszym rozumieniu, dla rolnictwa zupełnie bez wartości, a dla ogólnych interesów gospodarczych Polski wręcz szkodliwy. Stąd też rolnictwo polskie jest stanowczo przeciwnie zawieraniu umowy handlowej z Niemcami, o ile umowa ta nie będzie dawała należytego zadośćuczynienia uprawnionym postulatom rolnictwa polskiego. Mamy nadzieję, że głos nasz, będący wyrazem interesów i opinii ludności rolniczej, która stanowi 2-3 ogółu ludności polskiej, zostanie w należyty sposób uwzględniony przez Wysoki Rząd Rzeczypospolitej i będziemy radzi mogli stwierdzić, że pan minister podziela nasze stanowisko.

Odpowiedź p. ministra Niezabyłowskiego (patrz „Słowo” z dn. 15 b.m.) obawy te całkowicie rozproszyła: rząd niezłomnie będzie stał na stanowisku, że wzajemne korzyści, zapewnione przez traktat, muszą być równoważące. Ponadto w odpowiedzi swej p. minister wykazał całkowitą bezpodstawność zarzutów agrariuszy niemieckich i kolizję ich argumentacji z istotnym stanem rzeczy.

Ta właśnie okoliczność, że obłudna (obawa przed rzekomym zawaleniem chorób zwierzęcych nie jest usprawiedliwiona stanem zdrowotności w Polsce, że różnica cen na produkty rolne w Niemczech a Polsce sięga zaledwie kilka proc., co świadczy, że nie niskie ceny lecz „uczciwa konkurencja handlowa”, jak wyraził się p. minister, będzie stanowiła o ekspansji rolnictwa na rynku niemieckim—nasuwa szereg uwag. Nie ulega wątpliwości, że i ceny produktów rolnictwa i stan zdrowotności i w ogóle istotny stan rzeczy w Polsce niemieckim agrariuszom i niemieckim politykom jest dobrze znany. Z drugiej strony Niemcy muszą zdawać sobie sprawę, że utrata ziem, które do nich przed wojną należały a w skład Polski weszły, pozbawiła ich 12,8 proc. pszenicy, 16,4 proc. żyta, 10,2 proc. owsa, 17 proc. kartofli, — a przecież jeszcze przed wojną Niemcy posiadali podłoże rolnicze niedostateczne dla swego przemysłu. Skąd więc ta zaciekałość, zacietrzewienie, przeciwstawianie się interesom wielkiego przemysłu niemieckiego, — skoro własna produkcja nie może zaspokoić potrzeb ludności.

Poza względami wynikającymi z zadłużenia wielkiej własności, decydującym tu jest niewątpliwie moment nacjonalistyczny, a przede wszystkim świadome dążenie do uzyskania jak największych ustępstw ze strony Polski przez sztuczne tworzenie nieprzyjaznej traktatowi opinii sfer zainteresowanych. Udział w tej akcji wielu osób ze sfer rządowych rzuca na to jaskrawe światło.

Stanowcze oświadczenie p. Ministra Niezabyłowskiego zmusza stronę niemiecką do usunięcia tej sztucznej przeszkody rolniczej na uzyskanie ustępstw.

Zygmunt Harski.

### Łot kpt. Hinklera.

RANGOON, 17. II. PAT. Kpt. Hinkler, który usiłuje dokonać raidu na awionetę z Londynu do Nowego Yorku w ciągu 18 dni przybył tu dzisiaj z Kalkuty. Lotnik angielski przeleciał już dwie trzecie dystansu i ma jeszcze przed sobą siedem dni czasu.

### Zderzenie aeroplanów.

LONDYN, 17—II. PAT. Podczas ćwiczeń nad lotniskiem Olkstone zderzyły się dwa aeroplany wojskowe. Oba aeroplany spadły na ziemię, przytem jeden z nich objęty był płomieniami. Jeden z lotników wyskoczył z aeroplanu zaopatrzonego w spadochron i wyładował zupełnie pomysłnie. Drugi lotnik zginął na miejscu, gdyż spadochron nie zdążył się otworzyć.

## 18. II. 28.

### Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 17—II. Pat. W piątek 17 lutego o godz. 5 pp. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera prof. K. Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem między innymi uchwalono: projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych marynarki wojennej, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach zawodowych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o państwowym muzeum zoologicznym, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie lotniczym, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o policji państwowej, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wydawania „Dziennika Taryf i zarządzeń kolejowych”.

### O gmach na Operę Stołeczną.

WARSZAWA, 17. II. (tel. wt. Słowa) Zarząd Teatrów Miejskich zwrócił się zgodnie z uchwałą Rady miejskiej w Warszawie do Rady Ministrów z prośbą o zapewnienie nowego gmachu pod Operę Stołeczną.

### Budowa nowych szkół.

WARSZAWA, 17. II. (tel. wt. Słowa). W ostatnich dniach odbyło się szereg narad z udziałem vice-premiera Bartla w sprawie budowy nowych gmachów szkolnych. Jak się dowiadujemy, na cele budowy ma być wyasygnowana kwota w wysokości 1 i pół miliona złotych.

### Sprzedaż hotelu Bristol.

WARSZAWA, 17. II. (tel. wt. Słowa) Hotel Bristol stanowiący własność Ignacego Paderewskiego został sprzedany za sumę 500.000 złotych Bankowi Cukrownictwa.

## Za i przeciw.

### Socjalizacja myśli.

Nudno musi być w państwie „wiecznej kategorii”, w Sowdepji. A jak beznadziejnie musi się czuć sowiecki publicysta. Nie może słowa żywego powiedzieć nie według przynajmniej socjalistycznej tresury. Inaczej surowa reprimanda. Oto wydawnictwo WSPS — niech to odryczyw kogo chce — wypuściło jakieś studium „towarzyszczy” limyngos o faszyzmie. „Towarzysz” oczywiście starał się jak umiał dogodzić wymaganiom które państwo socjalistyczne stawia swoim „naukowcom”. Ale jednak nie potrafił i zaraz *Izwiestja* mu za to wymyśliły. Jak ma np. tow. Ilmski napisać, że „faszizm chce by Włochy były wielkim krajem”, — *Izwiestja* nie posiadają się z oburzenia i wołają że tow. Ilmski powtarza tu słowa samych faszystów „jak papuga”. A zdawać by się mogło, że tow. Ilmski jest pisarzem szkoły Marksa — pouczają *Izwiestja* niefortunnego „towarzysza”. W innej miejscy jako dowód głupoty „towarzysza” przytacza się fakt, że pisze on jak idjota, że „od osoby Mussoliniego wieje siłą”, albo że wypowiada zdanie, że w ruchu faszystowskim biorą udział robotnicy podczas gdy „każdy pies wie”, że robotnicy nieawidzą faszyzm. W ten tylko sposób wolno jest pisać w Sowdepji. A no — socjalizacja myśli.

### Awans renegega oprawcy.

Pisma mińskie donoszą, że prezesem G.P.U. Białorusi Sowieckiej mianowany został p. Pillar. Nazwisko to nie jest nam obce. Nowy szef mińskiej czczonejczyjki pochodzi z naszych stron. Był Polakiem i nazwisko jego brzmiało przedtem baron Pillar von Pilhau. W służbie gwiazdy pięcioramiennej odznaczył się kilkakrotnie. Pierwsze kroki w swej krwawej karierze stawiał Pillar tu, na ziemi Wileńskiej w pamiętnym roku 1910. Później, gdy poznano się na Pillarze jako nieocenionym cześciście, odkomenderowano go do zajęć bardziej skomplikowanych niż rozstrzeliwanie i zniecanie się nad bezbronnymi ofiarami. Polecono mu mianowicie sprawę kpt. Sydnea Reyilly. Pillar nie zawiódł oczekiwań, w sprawie kpt. Sydnea Reyilly, oficera wywiadu angielskiego spisał się znakomicie. Nieuchwytny Reyilly wpadł w sieć prowokatorskiego „trustu” i został zamordowany. Misterna organizacja „Trustu” została zdemaskowana, G.P.U. nie może z niej już korzystać. Odkomenderowano więc znowu Pillara z „powyższeniem” na stanowisko szefa G.P.U. Białorusi.



# Na szachownicy wyborczej

## Czy to prawda?

*Dziennik Wileński* zarzuca nam, że się solidaryzujemy z treścią listu nadesłanego do Redakcji prywatnie, a oskarżającemu panie z instytucji dobroczynnych, że wpływ swoich używają na walkę wyborczą z rządem polskim. Zwracamy uwagę, że dostojna redakcja, mieszcząca się na ul. Mostowej, nie zauważyła chyba, że napisaliśmy nad tą wzmianką nagłówek „czy to prawda?”. Nietenko nie solidaryzujemy się z oskarżeniami wytoczonymi w przytoczonym przez nas liście oskarżającym, lecz wyrażamy przekonanie, że jest rzeczą niemożliwą, aby organizacje dobroczynne brały udział w akcji wyborczej i to oparte na eksploatacji uczuć religijnych, na przemilczaniu nakazu Papieża. Jako! więc organizacje dobroczynne istnieją jako bezpartyjne, zbierają składki jako bezpartyjne, pieniądze na cele, którym służą, zbierają od wszystkich, — aby w chwili wyborów rzucić swe wpływy na cele walki z rządem polskim i z nakazem wyrażonym Papieżem! Za bardzo cenimy osoby stojące na czele tych instytucji, aby wierzyć, że zechcą one swoją powagą pokrywać tego rodzaju robotę.

Jak widać z powyższego, list wydrukowaliśmy tak, jak nam był nadesłany, jako żywy dokument o istnieniu pewnych podejrzeń i jako przykład reakcji jakie to pogłoski wzbudzają u osoby będącej patriotką państwa polskiego, która nie chce, aby jej praca na polu dobroczynnym obrabiana była na cele walki z rządem polskim.

Teraz, gdy jednak sprawa tego rodzaju zarzutów podniesiona została w prasie, uważamy za konieczne, aby zarządy bezpartyjnych organizacji dobroczynnych, jak np. stowarzyszenie św. Wincenciego a Paulo określiły swój stosunek do akcji wyborczej. Sądymy, że taki komunikat jest potrzebny, nie dlatego żeśmy nie byli przekonani, że zawierają on może tylko zaprzeczenie temu, jakoby członkowie uprawiają agitację na rzecz antyrządowej listy, — lecz dlatego, że w razie postawienia tu niejasności i niedomówień, praca instytucji dobroczynnych na przyszłość bardzo będzie utrudniona. Praca taka bowiem tylko w atmosferze całkowitej aparyjności dobrze rozwijać się może. Stowarzyszenie dobroczynne przeniknięte duchem walki z rządem, który jest jedynym możliwym — rządem dla Polski — nie będzie stowarzyszeniem dobroczynnym, lecz rewolucyjnym.

## „Nastrój“ na wiecu p. Szabekówny.

Wczoraj odbył się przy ul. Metropolitalnej szumnie reklamowany przez „Dziennik Wil.” wiec t. zw. „Narodowej Organizacji Kobiet”, na który aż rączyła przyjechać z Warszawy b. posłanka Szabekówna.

Na wiec ten „działaczki narodowe” ściągły sporo sług i dewotek.

W trakcie przemówienia p. Szabekówny, obecni na wiecu wystawiali P. P. S. rozsyłali jakiś proszek, który wywołał fatalne skutki.

Wśród zamętu i fetoru jedna z kobiet zemdlała.

Gdy po opanowaniu sytuacji — poprosił ktoś o głos z miejsca, organizatorki czempredziej wiec rozwiązały.

Należy potępić tego rodzaju metody, które prowadzą do całkowitego zezwierzczenia agitacji wyborczej.

**Gierda miłości**  
???

## BRONISŁAW JAMONTT.

Kiedy się ogląda obrazy malarzy współczesnych trudno się pozbędzie asocjacji: w mózgu jak w kalejdoskopie przesuwają się wspomnienia rzeczy widzianych dawniej, i mimo woli, przychodzą na myśl porównania, wyszukiwania wspólności czy to w układzie kompozycji, czy w ogólnej kolorystyce, czy też w jakimś nieuchwytnym psychicznym nastroju, który każdy obraz w sobie mieści.

Jak również, trudno samemu artyście malując, zapomnieć o wszystkim co się widziało i przeżyło, wyzwoić się absolutnie od wpływów mistrzów, szczególnie zaś, jeśli odpowiadają one psychologii malującego.

Chyba że ziszczyły się marzenia artystów anarchistów, którzy głoszą przez zburzenie wszystkich pamiętek kultury artystycznej — odrodzenie sztuki, narodenie *łasnej* indywidualności bez świadomości, czy niewiadomych naleciałości. Czy mają rację, dzisiaj ostatni mohikanie, — trudno odpowiedzieć stanowczo. Wierzę w zamknięte koło wypadków, że wszystko się kiedyś skończy na początku, ale czy to będzie drogą re-

## Odezwa Komitetu wyborczego Tatarów.

Komitet organizacyjny wyborczy Tatarów wydał następującą odezwę.

### TATARZY!

Obwieszczone są wybory do Sejmu i Senatu. Instytucje te mają zadanie zapewnić siły ustrój, władzę niezależną od partyjnych wpływów i rozwiązać najważniejsze zadania państwowe.

Przy oddawaniu swych głosów nie powinniśmy słuchać rozmaitych agitatorów, którzy obiecują nam nieziszczalne mrzonki, a gotowi są oddać naszą Ojczyznę na pastwę rozszalałym instynktom. Widzieliśmy wszak cały szereg posłów, którzy pracowali na korzyść wrogów państwa. Dosyć tego!

Od wieków Tatarzy we wszystkich sprawach dotyczących Ojczyzny kierowali się Jej dobrem. Nie znali zdrady, oszustwa, kłamstwa, albowiem pamiętali ostatnie przemówienie w Mece Wielkiego naszego proroka Muchammeda wygłoszone przed śmiercią: „Bądźcie sprawiedliwi i miłośni w stosunkach między sobą i wogóle wszystkich ludzi. Życie i mienie każdego z was powinny być świętymi dla innych. Wiedźcie, iż wszyscy ludzie są braćmi i równi między sobą i że tworzą jedną rodzinę braterską. Wystrzegajcie się nieprawdy; nie korzystajcie z niej ku krzywdzie bliźniego; przez nieprawdę — zginięcie”. (Ibn. Ischar i Ibn. Hiszam, Kóran, Rozdział II wiersz 77 i Roz. 49 wiersz 13).

Rząd Polski odnosi się do nas nakładając i tak będzie zawsze, jeżeli tylko zostaniemy wierni zasadom naszego Proroka i tradycjom, przekazanym nam przez naszych przodków. Tu, na kresach Wschodnich, powinniśmy stać na straży interesów Polski — naszej przybranej Ojczyzny.

Przenigdy nie damy swych głosów za hasła wyrotowe, niewiarę w Boga, wyuzdanie obyczajów i zniszczenie węzłów rodzinnych! Będziemy głosowali na ludzi uczciwych, prawych i znanych nam ze swej strony młoci ku wszystkim ludziom i Ojczyźnie, i na tych, którzy nie należą do żadnej partii, a kierują się wyłącznie dobrem ogółu, a to właśnie ma na względzie obecny Rząd naszego Wodza Marszałka J. Piłsudskiego!

Oddamy swe głosy za listę Nr. 1.

Niech każdy spełni swój obowiązek obywatelski! Wszyscy do urn wyborczych!

Komitet Organizacyjny-Wyborczy Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej:

Przewodniczący  
Aleksander Achmatowicz  
Członkowie: Jakób Romanowicz  
Aleksander Jakóbowicz  
Olgierd Kryczyński  
Stefan Tuhan-Baranowski

## Sprostowanie wiadomości „Dzien. Wil.”

Otrzymał list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze.

Upraszam o zamieszczenie w poczytnym piśmie Pańskim niniejszego sprostowania zamieszczonej notatki w Dzienniku Wileńskim Nr. 37 z dnia 16. II. 1928 r. p. t. Zjazd Ziemiaków pow. Braśławskiego.

Dn. 10 II. 1928 r. gremjum Walnego Zebrania Związku Ziemiaków zdecydowało akces do Bezpartyjnego Komitetu Współpracy z Rządem i wydelegowało dwóch przedstawicieli do tegoż Komitetu, pozostawiając jednostkom prawo głosowania według wskazówek sumienia.

Osobiście pozwałam sobie zaznaczyć, że wyraz „bebechowcy” obecnie potocznie w Dzienniku Wileńskim używany dla oznaczenia Bloku Bezpartyjnego, uważam za wysoce nieprzystojny nawet w stosunku do swych przeciwników politycznych i nie licząc z godnością „poważnego pisma.

Z szacunkiem Marjan Radecki—Mikulicz

Prezes Związku Ziemiaków pow. Braśławskiego.

„Dzien. Wil.” w numerze śródomowym „ze wszystkimi szczegółami” opisał zebranie ziemian w powiecie Braśławskim, które miało się przyłączyć do antyrządowej listy Nr. 24. Oczywiście było to zmyślenie, a i te wszystkie szczegóły były zmyślane. Jest w tem stałem, uporczywym, chrończym mówieniu nieprawdy, pewna rozpaczliwa obrona ludzi, nie mających już nic do stracenia.

## Niepopularność listy „ruskiej” wśród Rosjan.

Rosyjski Tymczasowy Komitet Wyborczy dla popierania B. B. W. z R. zwołało na niedzielę 19 b. m. o g. 5 po poł. zebranie swych członków, do lokalu przy ul. Mickiewicza 46 m. 20.

Tegoż dnia odbędzie się o g. 6-jej zebranie Rosyjsko-polskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego — popierającego również B.B.W. z R.

Przypomnieć należy, że obydwate komitety w tych dniach jeszcze połączają się ze sobą, by wspólnymi siłami zadecydować o przyszłości państwa i hasłom lojalności względem państwa i wysiłkom pracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Przypominamy, iż na czele pierwszego komitetu stoją pp. Matwiejew i

A. Tuhan-Baranowski, na czele zaś Rosyjsko-Polskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego znany i powszechnie wśród najszerszych warstw ceniony w Wileńszczyźnie adwokat p. Paweł Andrejew.

Dodać do tego należy, że w duchu obu wyżej wspomnianych komitetów działa również młodzież rosyjska studująca na U. S. B.

Wiemy również z ust wiarogodnych iż ciesząca się dużymi wpływami prezeska Towarzystwa Rosyjskiego p. Fiedosiejewa również jaknajprzychylniej odnosi się do działalności wszystkich wyżej wymienionych rosyjskich grup prorządowych.

## W Krakowie zatwierdzono 9 list.

KRAKÓW. 17. II. PAT. Okręgowa Komisja Wyborcza rozpatrywała 16 zgłoszonych list kandydatów do Senatu, przyczem zatwierdziła następujących 9 list: B. B. W. R. Nr. 1, P. P. S. Nr. 2, Wyzwolenie Nr. 3, Związek Chłopski Nr. 14, Zjednoczenie Narodowo-Zydowskie Nr. 17, Blok

Katolicko-Narodowego Nr. 24, Piasta i Ch. D. Nr. 25, Agudy Nr. 33, Zw. Ch. Narodowego Nr. 37, Komisja uniwersytecka 7 list, mianowicie: Stronnictwa Chłopskiego, P. P. S. Lewicy, listę Ruską, i cztery listy indywidualne.

**ABSOLWENT INSTYTUTU PEDAGOGIKI SPECJALNEJ**  
rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego  
ul. Chocimska 31 m. I. Od g. 3-jej — 5-jej.

## Jak R. N. O. agituje na prowincji?

Do czego posuwa się nietakt i wściekłość agitatorów „20” niech posłuży następujący fakt, który miał miejsce w niedzielę, dnia 12. II. w Dziśnię: zrażeni niepowodzeniem, jakiego doznał agitatorzy „20”, na wiecu, urządzonym w piątek, dnia 10. II na rynku w Dziśnię, postanowili poszukać bezpieczniejszego miejsca i wybrali w tym celu teren cerkwi. W niedzielę około godziny 12 min. 30 w południe, gdy kończyło się właśnie nabożeństwo, agitatorzy „20”, stojąc w bramie cerkwi (przyczem znaczny nacisk, że drzwi na przestrzal były otwarte, tak, że widać było światła przy „Carskich Wrotach”) zaczęli przemawiać do wychodzącego z cerkwi tłumu. Sposób przemawiania agitatorów spotkał się jednak z ostrą opozycją kilku obecnych, co dało tymże agitatorom asumpt do wyzywania ich ostatnimi słowami, jak „szubrawcy, bandyci” i t. p., insynuując im w dodatku, że za butelkę wódki popierają ideę państwową polską. Charakterystycznym jest, że jeszcze przed na bożeństwem jeden z agitatorów zbiegł pod cerkiew ludzi i odczytując im nazwiska kilku lojalnych dla państwa polskich obywateli dziśniskich, ostrzegał przed nimi, jako bolszewikami, radząc, by o ile przyjdą na wiec (a wiec do cerkwi) „dać im w nos” i przepędzić ich. Akcja „20”, która otrzymała w piątek kompletną porażkę na rynku, nadużyła domu modlitwy, by przez kościół prawosławny wywrzeć wpływ na mieszkańców, których zaprowadzania, jak się okazało, dalekie są od akcji wrożej Polsce.

Rzecz ta wymaga nietylko napiętnowania lecz także wkroczenia w sferę władz kościelnych prawosławnych a w pierwszym rzędzie Ministerstwa W. R. i O. P., gdyż na nabożeństwo do cerkwi uczęszcza z obowiązku prawosławna część młodzieży gimnazjalnej i szkoły powszechnej i dziećmi modlić się a nie brać udziału w agitacji wyborczej, wzajemnem szkalowaniu się ludzi oraz wysłuchiwanie hasel, które może być zrozumiałe. Jest to w najwyższym stopniu demoralizujące. Coś podobnego nie dałoby się nigdy pomyśleć w kościele katolickim. Zapytać się należy, czy o wiecu, urządzonym na terenie cerkwi poinformowany był tut. proboszcz prawosławny, ks. Dylewski (chyba że tak) i jak się do tego odnosi prawosławny prefekt gimnazjum, ks. Sakowicz, który jest za moralne wychowanie młodzieży odpowiedzialny.

## „Wyzwoleniu” brak słów na obronę

„Wyzwolenie” budując swe nadzieje zwycięstwa na starych wyblakłych hasłach: „autonomia” i „ziemia dla włocian za darmo” nie przestaje zabiegać o wpływy. Tu i owdzie daje się słyszeć o występach agitatorów tego nieistniejącego dziś właściwie w Wileńszczyźnie stronnictwa, którzy jednak nie znajdują posłuchu w masach, mimo iż nadużywają imienia Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 15 b. m. wystawiano „Wyzwolenia” niejaki p. Sienkiewicz zwołał wiec w Rudziskach w pow. wileńsko-trockim. Na wiec zebrało się przeszło 400 osób, lecz bynajmniej nie zwolenników „Wyzwolenia”, gdyż jak tylko organizator w przemówieniu swem zaczął napadać na rząd i niekto ugropowania wchodzące w skład B.B.W. z R. rozległy się głosy: precz z nim.

Na życzenie zebranych głos w ślad za tem zabrał członek sejmiku powiatowego p. Ludwik Balcewicz, który zbit kłamstwa p. Sienkiewicza.

Wiec ten przystoił się w manifestację na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Zebrani postanowili poprzeć listę Nr. 1.

Równocześnie otrzymujemy wiadomość o nieudanym wiecu „Wyzwolenia” w Ręczkach pow. wileńskiego, zwołanym przez niejakiego p. Rajmunda Rummela, który salwował się ucieczką.

to o rozmaitych psychologiach, ponieważ rozmaitych narodowości. Wilno, Kraków, Moskwa, Charków, Warszawa — oto miasta, w których uczęszczało do uczelni artystycznych, w których korzystając z wykładów profesorów, uwag koleżów i obserwacji malarstwa ówczesnego — jak ten Szejkol zbierał swe spostrzeżenia do jednego skarba, aby potem wytworzyć swój własny styl, gdzie pedantyczna drobiazgowość i fantastyczny rozmach łączą się razem, jakby na przekór ogólnym aksjomatom.

Ta drobiazgowość pedanteria w życiu separuje go od „nielogicznych dzieł”, wytwarza mu jego własny świat, gdzie Etyka idzie zawsze w parze z Estetyką, lecz gdzie wieje zawsze chłodem czystego Rozumu. W sztuce zaś ułtawia mu tworzenie rzeczy wykwintnych, obrazów absolutnie wykończonych o stałej wartości, pomaga mu nawet opierać swe obrazy tak, iż stanowią razem z ramami całość nierozdzielalną.

Uważam, że nawet sposób malowania a tempera, ostatnimi czasy jedyny, nie jest u Jamontta przypadkiem; technika ta, wymagająca doskonałego znanstwa właściwości każdej farby przy ich łączeniu, do-

## W OCZEKIWANIU ROZWIĄZANIA REICHSTAGU.

BERLIN, 17-II. PAT. Koła parlamentarne Reichstagu oczekują dzisiaj decyzji co do terminu rozwiązania parlamentu i nowych wyborów. Jak stwierdza prasa popołudniowa w raporcie między dotychczasowymi stronnictwami rządowymi i w naradach gabinetu zarysowała się między stronnictwami niemieckimi a centrum ostra rozbieżność w poglądach na zakres programu konieczności państwowych. Niemiecko-narodowi żądają znacznego rozszerzenia programu pomocy dla rolnictwa, któryby w ten sposób wykraczał poważnie poza ramy projektu komisijnego. Centrum odpowiedziało na to rozszerzeniem programu społecznego.

## Nieprzerwane obrady gabinetu i Reichstagu.

BERLIN, 17-II. PAT. Gabinet obraduje dziś bez przerwy od godz. 10 rano nad programem konieczności państwowych, który miałby być zatwierdzony jeszcze przed rozwiązaniem Reichstagu. O godz. 12 w południe zebrał się na normalne posiedzenie Reichstag, aby prowadzić dalej obrady nad drugim czytaniem etatu ministerstwa pracy. Prezydent Loeb zapowiedział, że debaty nad tym rozdziałem ma zamiar przeprowadzić dziś do końca i zatwierdzi wszystkie głosowania. Dlatego też prosi członków, by przystępowali się na dłuższe trwanie posiedzenia, tembardziej, że może ono okazać się koniecznym ze względu na sytuację kryzysową. Równolegle z obradami Reichstagu prowadzi w dalszym ciągu swe obrady rząd Rzeszy.

## Reforma ordynacji wyborczej w Niemczech.

BERLIN, 17. II. PAT. Rząd Rzeszy przedłożył w Reichstagu memoriał w sprawie reformy ordynacji wyborczej, mającej zapobiec tworzeniu się drobnych grup wyborczych. Nad tym memoriałem rozpoczęły już dzisiaj dyskusję poszczególne komisje Reichstagu. Wiadomości powyższe wywołały poważne zaniepokojenie wśród mniejszości narodowych w Niemczech, które stwierdzają, że projektowana reforma zmierza do nie dopuszczenia mniejszości narodowych do parlamentu niemieckiego. Mniejszość polska w Niemczech ma obecnie dwóch przedstawicieli w sejmie pruskim, natomiast nie ma ani jednego posła w Reichstagu. Obawiają się więc, że reforma ordynacji wyborczej w duchu memoriału rządu ma doprowadzić do pozbawienia Polaków nawet dwóch obecnie posiadanych mandatów w sejmie pruskim.

## Lokaut w przemyśle metalurgicznym Niemiec.

BERLIN, 17. II. PAT. Równocześnie ze wznowieniem inicjatywy ministra pracy rokowań między robotnikami a pracodawcami w przemyśle metalurgicznym, nadeszły do Berlina wiadomości o dalszych zarządzeniach lokautu w przemyśle metalurgicznym. We Frankfurcie n/Meinem i w Bawarii wywieszono dziś ogłoszenia dyrekcyj, zapowiadające zamknięcie fabryk na dzień 22 lutego.

## Wody na Wiśle częściowo opadają.

WARSZAWA, 17-II. PAT. Sytuacja na Wiśle pod Warszawą uległa poprawie. Wielki zator lodowy powyżej Warszawy znosi woda, która przybiera. Zator pod Zawichostem został rozbit przez wojsko i wody spłynęły.

## Echa konfiskaty.

Urzędowa Pał nadsyła nam taką wiadomość:

„Jak się dowiadujemy ze źródeł „miarodajnych, informacji o likwidacji „afery szpiegowskiej w pow. Dziśnieńskim, skim udzielił redakcją „Dziennika „Wileńskiego” i „Słowa” jeden z wyższych funkcjonariuszy Urzędu Śledczego w Wilnie. Ponieważ funkcjonariusz ów w tym wypadku działał „wbrew wyraźnemu zakazowi p. Wojewody Wileńskiego, został w dniu „dzisiejszym pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i dyscyplinarnej”. Notatka powyższa daje nam całkowitą satysfakcję, gdyż stwierdza, że otrzymaliśmy skonfiskowaną wiadomość ze źródeł urzędowych, a więc o szkodzenie interesowi śledztwa nie-podejrzanych.

Jeżeli więc chodzi o naszą moralną odpowiedzialność, to ta sprawa jest już załatwiona. Komunikat nadesłany przez agencję urzędową wyjaśnia ją zupełnie wyraźnie i ostatecznie.

Temniemniej trudno nam pominąć bez omówienia następujący rzucający się w oczy fakt: Oto władze bezpieczeństwa (instancja wyższa) występują z wnioskiem o konfiskację, wyrażając tem niesłychaną moralną krzywdę polskiemu piśmu, nie stwierdzając nawet uprzednio skąd się znalazła na łamach pisma wiadomość „wyborców”.

niepożądana, co gorzej, nie wiedząc o tem, że dana wiadomość była już drukowana w prasie wileńskiej przed tygodniem.

I znowu, gdyby nas zapytano o zdanie, kto jest winniejszy, czy „pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i dyscyplinarnej” urzędnik, który w dniu 15 lutym udzielił prasie wiadomości tak tajemniczej, że aż drukowanej w *Dzienniku Wileńskim* w dniu 8 lutego, — czy też jego zwierzchnik, który rzuciwszy okiem na gazetę o godzinie 3 popołudniu woła z temperamentem: „konfiskować, konfiskować!”, nie wiedząc o tem, że z tym szlachetnym zamiarem spóźnia się o tydzień i nie zadając sobie fatygi telefonicznego chociażby sprawdzenia w redakcji, skąd się ta wiadomość na łamach pisma wzięła — to na to zestawienie, mielibyśmy tylko taką odpowiedź, że kiedy Daudet uciekł z więzienia, zawiniło ministerstwo, ukarano naczelnika więzienia.

Z prasy warszawskiej *Kurier Polranny* omawia fakt konfiskaty *Słowa* w rubryce „Życie polityczne” i kończy taką uwagą:

„Nadmienić należy, że konfiskata, która zapewne polega na jakiejś porządnej, wyzyskiwana jest przez wroga, propagandę przedwyborczą do „wprowadzania bałamuctwa w umysły” znalazła na łamach pisma wiadomość „wyborców”.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

## RADJO-POGOTOWIE

Mickiewicza Nr. 30.

Każdą parę słuchawek doprowadzamy do najwyższego stopnia czułości: magnesowanie, wymiana sznura i reguacja. Duży wybór nowoczesnego radiosprzętu dla najwybredniejszych pp. radio-amatorów.

kładnego rysunku, szczegółowego wykonania, i tem samem, odrzucając raz na zawsze chaotyczne notowania ekspresji, uważam za najwięcej odpowiadającą psychologii artysty, a więc i jego manierze twórczości. O wielkim francuskim pejzażyście, założycielu i najwybitniejszym przedstawicielu szkoły barbizońskiej, Kamilla Koro (Corot — 1796—1875) w historii sztuki, między innemi powiedziano: „niezłoty, nigdy zakochany w kobiecie — kochał tylko Sztukę. Nie poddając się orkanom namietności, był wrogiem wszelkich burzliwych przejawów nie tylko w życiu ale i w sztuce. To też nigdy nie malował burzy. Ale odczuwał w przyrodzie obecność wielkiego Pana, zmuszał te przyrodę dźwięcząc dziwnymi melodiami nierządno zdarzało mu się malować pejzaże widziane we śnie”.

Słowa te można byłoby zastosować, pisząc o Jamontcie w historii malarstwa polskiego. Naturalnie, zastrzegam się co do pierwszych słów, (o Corot tak się pisało już po jego śmierci), ale nie jeden krytyk wyczuł dziwne melodie w jego obrazkach, a pejzaże te naprawdę przypominają sny widziane nad ranem. I niemal w każdej krytyce od roku 1917 aż do

chwili obecnej, prawie wszystkich bardzo pochlebnych, spotykają się i przepatają się ciałe wyrażenia: „rozmarza”, „dźwięczy radośnie (paleta), „tęskni marzycielsko (artysta), „przenosi świat bajek (sprawozdawcę), „zmusza marzyć o legendarnych ziemiach (publiczność?), a nawet o jednookim cyklopie.

Dla mnie osobiście te spostrzeżenia krytyków wydają się prawie paradoksalne, albowiem Jamontt jest jednym z niewielu, którzy obrazy swe komponują i malują postępując się więcej rozumem, zaś publiczność przyjmuje owe obrazy uczuciem tylko.

W stolicy Jamontt od roku 1917 — bierze udział na wystawach bieżących i salonach dorocznych; od roku 1920, jako założyciel W. T. A. P., na wystawach w Wilnie i Warszawie razem z Towarzystwem. Pierwsze prace, które zwróciły uwagę krytyki, były widoki Wilna zlekką stylizowane w rysunku a utrzymanie w kolorach nie-bogatych, lecz doskonale zharmonizowanych. Wąskie uliczki i zaułki, stare podwórka, domy podparte szkarpmi — znalazły w Jamontcie swego minstrela. Od roku 1922



# KURJER GOSPODARCZY ZIEMI WSCHODNICH.

## W sprawie statystyki.

Artykuł w poznańskim „Kupcu” (nawiasem mówiąc jest to tygodnik wzorowo redagowany, który stoi na poziomie zachodnich pism gospodarczych), omawiający sprawę większej jawności w życiu gospodarczym, daje nam asumpt do poruszenia innej kwestii, mianowicie statystyki w ogóle.

Pod pojęciem „jawności” w życiu gospodarczym — czytamy w wymienionym artykule — dawniej rozumiano potocznie statystykę. Obejmowała ona różnorodne przejawy życia gospodarczego. Dziś jest to pojęcie znacznie dalej. Doświadczaliśmy, że statystyka np. przez częstsze *periodyczne* ujęcie przebiegu życia gospodarczego umożliwia porównania, które zjawiska przyczynowe pewnej części albo całego życia gospodarczego bliżej pozwalają poznać. Statystyka taka przy właściwym założeniu i właściwej wykładni może stać się ostrzegawczą, obrońcą i impulsem. Statystyka urzędowa oparta jest na podstawie ustawowej. Obejmuje ona produkcję towarów i ich konsumpcję, handel i komunikację, ceny i dochód, finanse jak i też wszystkie inne tak liczne zjawiska naszego skomplikowanego kulturalnego i ekonomicznego życia państwowego i społecznego. Wolania o większą jawność tyczą się dzisiaj szerszych dziedzin, aniżeli dotychczasowej statystyki urzędowej. Na pierwszym miejscu stoi potrzeba większej jawności w finansach państwa-publicznych zjawiskach przemysłowych. Państwo i samorządy winne całkowity wykaz dochodów i wydatków publikować w terminach znacznie krótszych, aniżeli to robią dzisiaj. Tylko periodyczne i szybkie scentralizowane wykazy wpływów i wydatków dają konieczny całokształt publicznej gospodarki finansowej, względnie przekonywują nas o koniecznym lub nadmiernym obciążeniu podatników. Jest elementarnym obowiązkiem gospodarki publicznej służyć opinii publicznej wyczerpującymi danymi, wykazami i wyjaśnieniami. Niemniej postulat jawności wymaga większej jawności od bilansów spółek zarobkowych. Od organizacji kartelowych należy się również domagać większej jawności w dziedzinie produkcji i obrotu towarowego. W tym duchu wypowiedziała się, odnośnie do karteli, światowa konferencja gospodarcza w Genewie. Przykład Stanów Zjednoczonych nas o tym poucza, czego dokonano może spełnienie postulatów „większej jawności w życiu gospodarczym”. Zmniejszenie liczby typów określonego fabrykatu, usunięcie marnotrawstwa, obniżenie generalnych kosztów produkcyjnych gospodarki krajowej — wszystko to należy zawdzięczać „jawności”.

Reasumując powyższe można byłoby powiedzieć, że zagadnienie jawności jest pogłębieniem istniejących metod w dziale zbierania i publikacji materiałów statystycznych w kierunku uwzględnienia coraz krótszych czasokresów i coraz liczniejszych a różniczkowanych działów gospodarki narodowej.

O ile w lepszych warunkach znajduje się Poznańskie, które może wołać o jawność. Kresy północno-wschodnie nie mogą dowołać się nawet o statystykę w znaczeniu potocznym. Ie ludność? — ktoś na to odpowie. Jaki obszar? — decyduje ręka przygodna oprowadzająca granice plamimetem na starej mapie. Ie ha pod poszczególnymi uprawami? — ocenia korespondent „na oko”. Stan posiadania? — wyjaśni przedwojenna statystyka rosyjska. Tyle przykładów przytoczyć można tyle, ile padnie zapytań. Z braku statystyki, której zbieranie — całkiem zupełnie słusznie zmonopolizowane zostało przez Główny Urząd Statystyczny — próbowano ersatować, zwracano się do najmniejszych jednostek administracyjnych — gmin. Te hektary od dziecięcin odróżnić nie umiały, a wśród centnarów metrycznych błądziły nie gorzej bohatera opowieści Szczedry-

maluje Jamontt obrazy większe, w których główny nacisk kładzie na kompozycję, i wszystkie prawie utrzymuje w kolorze złociście-brązowym, a które w połączeniu ze stylizowanym na sposób graficzny rysunkiem — tworzą z każdego obrazka, jakby małe gobeliny. Także ten okres twórczości Jamontta nazywam „gobelino-wym”. Od roku 1926 Jamontt wzbogacił swoją paletę dodaniem kilku kolorów, a w pierwszym rzędzie ultramaryny. Wystawa w 26 roku w Warszawie była pod znakiem ultramaryny. Świecił kolorem w każdym obrazie, a w niektórych była jakby protestem zbytniego teoretyzowania w sztuce. To nie znaczy, że obrazy coś straciły ze swej wartości. Jamontt ze swoją wysoką kulturą artystyczną nigdy nie przeszarżuje, ale wyczuwało się, że pejzaże te nie były to rezultaty bezpośredniego stykania się z przyrodą, malowania w plein-airze, tylko dalekie reminiscencje tej przyrody. Gdyby miał odwagę cywilną p. Matysiaka, sprawozdawszy roku 1926 z wystawy W. T. A. P. (który każdemu coś doradzał) poradziłbym też Jamonttowi wiosnę, lato i jesień spędzać nad rzeką, w górach lub lasach; zime tylko zostawić filozoficznym ekpery-

na-Saltykowa, co „w trzech sosnach zabudził”.

Ten brak elementarnych podstawowych danych statystycznych wprost uniemożliwia studia nad ekonomicznym stanem kresów północno-wschodnich. Dopiero w ostatnim czasie wydano szereg rozporządzeń, które luki w statystyce częściowo wypełnia. Ma być wkrótce ogłoszone rozporządzenie o statystyce rolnej.

Kresy północno-wschodnie o pogłębieniu statystyki niestety będą mogły myśleć tylko wówczas, gdy będą w posiadaniu statystyki.

## INFORMACJE

### Zjazdy Spółdzielni Rolniczych.

W dniach 30 i 31 stycznia r. b. odbyły się w Wołkowysku i Grodnie zjazdy delegatów spółdzielni zrzeszonych w Związku Rewizyjnym Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie. Obradom przewodniczył w Wołkowysku p. Włodzimierz Bzowski, ziemianin z pow. wołkowyskiego, dawny redaktor Przewodnika Kółek Rolniczych, zaś w Grodnie — miejscowy działacz i prezes Związku Osadników, pułkownik Skłaski.

Zjazdy zaszczycili swą obecnością pp. starostowie pow. wołkowyskiego i grodzieńskiego i p. Maculewicz, dyr. Wileńskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego.

Przedmiotem obrad zjazdów było omówienie stanu i najbliższych zadań spółdzielni rolniczych w północno-wschodnich powiatach woj. białostockiego. Referaty wygłosili delegaci Związku Rewizyjnego pp. dyr. P. Załuski dr. T. Kłapkowski i ilustrator Noweła.

Z referatów tych wynikało, iż spółdzielnie rolnicze, zrzeszone w Związku Rewizyjnym, coraz to więcej umacniają się zarówno co do funduszy własnych, jak i co do ilości placówek.

Na szczególną uwagę zasługuje, iż w ostatnich czasach woj. białostockiej wykazuje coraz to większe zainteresowanie spółdzielczością mleczarską, która dotychczas w województwie tem słabo była rozwinięta.

Na 1 stycznia r. b. Związek Rewizyjny zrzeszał w woj. białostockim 119 spółdzielni rolniczych. Zjazdy zakończono wezwaniem do zageszczania sieci Kas i spółdzielni mleczarskich.

### Wykorzystanie pastwisk po-leskich.

Dla przeciwdziałania importowi serów i zwiększenia produkcji krajowej powstał projekt, silnie przez rząd popierany, aby po osuszeniu Polesia, dzięki uzyskaniu w tej części kraju pastwiskom stworzyć hodowlę bydła i założyć na miejscu wielkie wytwórnie serów. Zamierzono tym — sprzyjać będzie duża odległość, dzieląca Polesie od ośrodków gęściej zamieszkałych, co nie pozwoli na wywóz mleka i wpłynie na spożytkowanie go na miejscu.

Należy dodać, że w Tatrach tworzą się już tzw. bryndzarnie, które w niedługim czasie dadzą o sobie znać na rynku spożywczym.

Powyższą wiadomość podajemy wślad za „Tygodnikiem Handlowym”.

### Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr. 14 z dnia 13 lutego 1928 r.

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. w sprawie emisji 4 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej (poz. 99).

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr. 15 z dnia 14 lutego 1928 r.

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lutego 1928 r. w sprawie ujednolicenia art. 73 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 106).

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. o uzupełnieniu ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zaciąganiu pożyczki państwowej w do-

mentom z farbami.

W roku 1924 na wystawie rzemiosł i sztuki w Wilnie przyznano Jamonttowi duży złoty medal za malarstwo, a w tymże czasie w Warszawie zakupiony został jeden z jego obrazów do sali reprezentacyjnej w ministerstwie.

Ostatnie wystawy W.T.A.P. w roku 1927 były najciekawszymi i najbogatszymi. Pozbawiony jest zbytniej kanciastości w rysunku wnosi Jamontt do swych obrazów więcej spokoju; złości kolor słońca zamienia w niekiedy w szarobielne księżycowe, tworząc z gobelinów — ballady. Urozmiać treść wprowadzając tematy życia swojskie, więcej żywiole, mniej abstrakcyjne. Artysta wkroczył na ścieżkę mniej zawiłą, i wyczuwa się tendencja niezabawiania z tej drogi. I jeżeli w bajce mówi się że dziecko, chcąc trafić do Matki Boskiej wiało przed siebie, aby dojść tam, gdzie ziemia się łączy z niebem (i w końcu doszło), tak też Jamontt być może trafił już na tę ścieżkę, która prowadzi do Doskonałości.

ergo.

larach Stanów Zjednoczonych Ameryki (poz. 107).

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 lutego 1928 r. w sprawie zmiany Statutu Państwowej Rady Kolejowej (poz. 108).

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. o wymianie akcji rublowych Wileńskiego Banku Ziemskiego (poz. 109).

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1928 r. o uzupełnieniu ustawy o ochronie lokatorów (poz. 110).

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 lutego 1927 r. o pomieszczeniu majątków w wykazie imiennym nieruchomości poddanych przymusowemu wykupowi na parcelację (poz. 111).

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1928 r. w sprawie uchylecia zakazu przywozu niektórych towarów (poz. 113).

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 lutego 1928 r. o ustaleniu na rok 1928 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich podlegających wykupowi przymusowemu (poz. 114).

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 lutego 1928 r. o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1929 (poz. 115).

### KRONIKA MIEJSCOWA.

(o) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Najbliższe posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie odbędzie się w dn. 23 i 24 lutego. Porządek dzienny jeszcze nie został ustalony.

(x) Zjazd kółek rolniczych pow. Dziśnieńskiego. Na dzień 26 bm. zapowiedziany w Wilnie zjazd związków i organizacji rolniczych na pow. Dziśnieński.

(o) Podatek obrotowy na raty. Izba Skarbowa otrzymała od Minist. Skarbu następujący okólnik:

1) Upoważnia się urzędy skarbowe do rozkładania na raty w granicach bieżącego okresu budżetowego, tj. do 31 marca 1928 roku, zaległości podatku przemysłowego od obrotu bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie wraz z dodatkami samorządowym 100 proc. rocznego przyspiu tego podatku za ostatni rok podatkowy. Wnioski o rozłożenie na raty wymienionego terminu zaległości ponad 100 proc. rocznego przyspiu urzędy skarbowe winny przedstawiać do decyzji właściwych izb skarbowych.

2) Upoważnia się urzędy skarbowe do rozkładania na raty w granicach do 1 października 1928 roku zaległości podatku przemysłowego ponad 100 proc. rocznego przyspiu tego podatku za ostatni rok podatkowy, jednak nie przewyższający sumy 30 tys. zł.

Największe arcydzieło produkcji Francuskiej

Przy dźwiękach Tango  
(Les Transatlantiques)  
wkrótce w kinie „POLONJA”.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 17 lutego r. b.

Ziemiopłody żyto 40—41, owies 38—40 (zależnie od gatunku), jęczmień browarowy 43—, na kaszę 39—40, otręby żytnie 28—29, pszenne 30—.

Mięso pszenne amerykańska 100—110 gr. za 1 kg, krajowa I gat. 95—100, II gat. 80—90, zytina 65 proc. 58—50, 75 proc. 50—52, razowa 38—40, kartoflana 85—95, gryczana 75—85, jęczmienna 60—65.

Chleb ptylowy 50 proc. 60—65, 60 proc. stołowy 55—60, rczowy 35—40 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 130—150 gr. za 1 kg, krajowa 110—120, gryczana cała 95—105, pierziana 90—105, perlowa 80—95, peccak 60—65, jęczmienna 60—75, jaglana 60—80.

Mięso wołowe 240—250 gr. za 1 kg, cielęce 180—200, baranie (brak), wieprzowe 300—380, szynka świeża 350—380, wędzona 400—420.

Tłuszcz słonina krajowa I gat. 400—420, II gat. 350—380, amerykańska 430—460, smalec amerykański I gat. 450—480, II gat. 400—440, seido 400—420, olej roślinny 240—260.

Nabiał: mleko 35—40 gr. za 1 litr, śmietana 200—220, twaróg 120—140 za 1 kg, ser twarogowy 180—200, masło niesolone 650—700, solone 600—650, deserowe 700—800.

Jajka: 270—280 za 1 dziesiątek.

Owoc: Jabłka 60—100, gruszek 120.

Warzywa: kartofle 15—17 gr. za 1 kg, cebula 70—80, marchew 18—20, pietruszka 15—10 (pęczek), buraki 18—20, brukiew 15—20, ogórki 100—150 gr. za 1 dziesiątek, groch 60—70 gr. za 1 kg, fasola 70—80 gr. za 1 kg, kalafior 100—150 gr. za główek, kapusta świeża 40—45 za 1 kg, kwaszona 30—35, pomidory 140—180, grzyby suszone 100—150 za 1 kg.

Drób: kury 3,00—6,00 zł. za sztukę, kurczeta 200—250, kaczki żywe 6,00—8,00, bity 400—600, młode 3,00—4,00, gęsi żywe 8,00—12,00, bity 7,00—10,00, indyki żywe 15,00—17,00, bity 12,00—15,00 zł., młode 8,00—12,00 zł. za sztukę.

Cukier: kryształ 145 (w hurcie), 150 (w detalu), kostka I gat. 170—180, II gat. 160—170.

Ryby: liny żywe 400—450, śniecie 300—320 za 1 kg, szczupaki żywe 350—380, śniecie 250—300, okonie żywe 350—400, śniecie 280—300, karasie żywe 350—400, śniecie 260—280, leszcze żywe 350—380, śniecie 250—280, sielawa 150—180, wsaśce żywe 350—380, śniecie 250—260, sandace 350—400, sumy 250—260, mietuzy (brak), jazie żywe 380—400, śniecie 250—280, stynka (brak), płocie 120—150, drobne 40—80.

Len włóknisty I gat. 50—55, II gat. 40—45, siemko lina 12—12 i pół. Tendencja nieco słabsza.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

17 lutego 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno
Holandia	358,80	359,70	357,90
London	43,44	43,45	43,34
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,04	35,13	34,95
Praga	26,415	26,48	26,38
Szwajcaria	171,43	171,86	171—
Włochy	47,22	47,34	47,10

Papiery procentowe:

listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94  
Banku Roln. 94

8 proc. ziemskie 83

5 proc. konwersyjna 67

konwersyjna kolejowa 61

kolejowa 102,50

dolarowa 69,25 69,25

4 i 6 proc. ziemskie 57,15

5 proc. warszawskie 63,25 63,50

8 proc. warszawskie 80,25 80,50

8 proc. Piotrkowa 74,50

10 proc. Lublina 87

8 proc. Łodzi 75

S. P.  
**Klementyna Komorowska**  
b. obywatelka Ziemi Mohylewskiej  
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 16 lutego 1928 r. w wieku lat 88. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. św. Jakóba Nr. 16, m. 4, odbędzie się w piątek 17 lutego o godz. 5 wiecz. do kościoła św. Jakóba.  
W sobotę 18 lutego o g. 9 m. 15 nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła.  
Syn, synowa, wnuczki i wnuk.

# KRONIKA

SOBOTA  
18 DZIS  
Symeona  
jutro  
Konrada

Wschód st. g. 6 m. 58

Zach. st. o g. 16 m. 51

Spostrzeżenia meteorologiczne  
Zakładu Meteorologii U. S. B.  
z dnia 17 — 18 1928 r.

Ciepłota  
średnia w m. 744

Temperatura  
Średnia -1-2 C.

Opad za do-  
bę w mm. 5

Wiatr Południowo-zachodni

przeważający

U w a g i: Pochmurno. Deszcz

Minimum za dobę 1 C.

Tendencja barometryczna stała spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

(x) Pałeczki drewniane na usługi policji. W myśl zarządzenia Min. Spr. Wewn. i w celu ułatwienia policjantom kierowania ruchem kołowym na poszczególnych skrzyżowaniach ulic, Komenda Pol. Państw. w Wilnie wydała ostatnio wszystkim policjantom paki drewniane, przypominające formę patek gumowych policji angielskiej.

(o) Miejskie sprawy pożyczkowe i podatkowe. W poniedziałek, dn. 20-go lutego, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminowej pożyczki obligacyjnej na wdrożenie i kanalizacyjne inwestycje dla za-

trudnienia bezrobotnych oraz wyjednania z funduszu państwowych Min. Pracy i Opieki Społecznej subwencji, względnie pożyczki na pokrycie robocizny przy tych inwestycjach; 2) statuty podatkowe na okres budżetowy 1928—29; 3) sprawy bieżące.

(o) Posiedzenie miejskiej Komisji Gospodarczej. We środę, dnia 22 lutego, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Gospodarczej. Na porządku dziennym: 1) podanie właścicieli zakładów gospodnizyńskich o przedłużenie godzin handlu; 2) podanie T-wa Filharmonicznego o u-

dzielenie ogrodu Bernardyńskiego na koncerty wieczorowe; 3) ustalenie cen za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego za zabawy w sezonie 1928 r.; 4) sprawa udzielenia ogrodu Bernardyńskiego na paranki muzyczne w dniu świąteczne.

(x) Z posiedzenia Komisji Rozbudowy m. Wilna. W dniu wczorajszym odbyło się w Magistracie posiedzenie Komisji Rozbudowy m. Wilna.

Na posiedzeniu tem między innymi ustalono, że właściciele nieruchomości, którzy korzystają z pożyczek miejskich na rozbudowę względnie remonty domów, podlegają będą specjalnej kontroli Komitetu przy ustalaniu komornego w swoich domach.

Rozpatrzone również większą ilość podań o pożyczki złożone przez poszczególnych petentów. W sprawie tej przyznano pożyczek na ogólną sumę 160.000 zł.

W sprawie podania związku urzędniców o pożyczkę na budowę własnych domów w Kolonii Kolejowej, Komitet zasadniczo podanie związku uwzględnił, przy czym wysokość pożyczki uzależnioną została od Komisji, której powierzono zbadanie wszystkich szczegółów na miejscu budowy.

W końcu Komitet postanowił przedłużyć termin przyjmowania podań od poszczególnych petentów o pożyczki na remonty domów.

Na tem posiedzenie zakończono.

(x) Z posiedzenia miejskiej rady technicznej. Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu miejskiej rady technicznej, między innymi ustalono warunki przetargu na poszczególnie dostawy dla Magistratu m. Wilna przez dostawców prywatnych. Następnie rada techniczna przyjęła do wiadomości sprawozdanie złożone przez wszystkie oddziały miejskiej sekcji technicznej, oraz przejrano szereg planów zaprzęgniętych robót w sezonie letnim. Rozpoczęcie robót wodociagowych uzależniono od terminu otrzymania zamówionych rur. W końcu ustalono budowę studni art. zyskiej w ogrodzie p. Bernardyńskiego, głębokości której wynosić będzie sto mtr. Kierownictwo budowy tej studni powierzono inż. Hryniewieckiemu.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

(x) Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji. Ludność Śnipek odnaga się regulacji.

stkich mężczyzn zamieszkałych na terenie pow. Wil.-Trockiego.

— Tryb składania podań dotyczących odroczeń służby wojskowej. Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. III nadesłało do Urzędu Wojewódzkiego pismo zwracające uwagę na to, że prośby dotyczące odroczeń służby wojskowej, przedczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielenia itp. kierowane przez petentów bezpośrednio do MSWojsk. będą zwracane bezpo-

średnio do MSWojs



utwory Bacha, Webera i Liszta, w których niepowodzenie talent p. Arrau'a wyłonił się w całej pełni.

Ze względu na kolosalne zainteresowanie, jakie wzbudził w naszym mieście jedyny występ p. Arrau'a, zaleca się wcześniejsze nabywanie biletów, które w niewielkiej ilości pozostały w „Orbisie” Mickiewicza 11.

### RADJO—WILNO.

Sobota 18 lutego 1928 r.

16.40—16.55: Chwilka białoruska.  
16.55—17.15: „Tuczenie trzody” odczyt z dz. „Hodowla” wygł. insp. hodowlany Z. Kótek i Org. Roln. Z. Wil. inż. Jan Czernecki.  
17.20—17.45: Transmisja z Warszawy. „Radiochronika” wygł. insp. Dr. Marjan Stepiński.  
17.45—18.55: Transmisja z Krakowa: Audycja dla dzieci „Zabokróli”, „Kiedy babcia była małą” H. Zakrzewskiej, w wykonaniu a. t. 20.00: Teatr Teatr Mieszkowski.  
19.00—19.20: Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozkład.  
19.20—19.45: „Kult przeszłości a zabójstwo sztuki” odczyt z dz. „Sztuka” wygł. insp. Konstanty Jerzy Remer.  
20.00—20.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt o działalności Rządu, organizowany przez Prezydium Rady Ministrów. Przemawiać będzie min. Staniewicz o wykonaniu reformy rolnej.  
20.30: Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy — Wykonawcy: Orkiestra dęta pod dyr. Aleksandra Sielskiego, Marjan Maszyński (recyt.), Mieczysław Salecki (śpiew) i Stanisław Nawrocki (akomp.).  
I. P. Suppe: Uwertura do op. „Meki Tantal’a”, P. Falk: Walc z op. „Wesoły Augustynek” — wykon. orkiestra, Klemens Junosza: oracja z okazji 100-lecia od nowożeńców, wyp. Marjan Maszyński.  
II. A. Maillart: Uwertura do op. „Dzwony Eremitów” — wykon. orkiestra, M. Kotarbiński: Donna Inez z Portorico, wyp. Marjan Maszyński, K. Morena: Potpourri p. t. „Berlin taneczny”, E. Kalman: Marsz huzarów z op. „Manewry jesienne” — wykon. ork.  
22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, komunikaty lotniczo-meteorologiczne, PAT, policyjne, sportowe, oraz nadprogram.  
22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w Warsz.

### Podłe czasy.

Duża sala. Stoją gęsto stoliki nakryte dzurawami obrusami. Na nich duże szklane kielichy, w których tkwią misterne ułożone bukiety do wycierania ust. Obok stoliki z musztardą, oliwą i octem. Popielniczka.

W kacie bufet. Wielki rozłożysty bufet, zastawiony talerzami, pełnymi potraw zimnych. Za bufetem siedzą gospodyni i ziewają. Przy stolikach siedzą konsumenci. Jedni stukają widelcami o talerz, inni — czekają i przeglądają gazety.

Zmrok.

— Teraz proszę kompot. Dziewczynka leniwie zbiera talerze i znika w drzwiach, wiodących do kuchni.

— Stuchaj, mój drogi — czy nie mógłbyś mi pożyczyć dwa złote... Głupio jeść na kredyt. Obiecali dziś honorarium i tego —

— Ha — ha, a toś trafił, jak kula w płot. Właśnie z tą samą propozycją miałem się zwrócić do ciebie. Czekam od tygodnia na pieniądze — pisałem do ojca — dołąć nie.

Dziewczynka przynosi kompot i stawia. — Ona: panienka z taski swojej przyniesie mi dziesięć papierosów —

A natchynając się do ucha sąsiada: — Już jak jeść na kredę, to i palić — no nie?

— Podłe czasy!

Przy innym stole: On i ona.

Ona: No i co będzie?

On: (marszczy się): Bo ja wiem?

Ona: Możebyś od tych panów pożyczył. Znasz ich przecież. Kłaniali się.

On wstaje i zbliża się do pierwszego stolika.

— Dzień dobry panom.

— Moje uszanowanie. Proszę, niech pan siada.

Szept rozmowy.

— Bo uważacie panowie, miałem dziś dostać gazetę — sprawa jest drażliwa.

— Tak, tak. Ale pojmuję pan, my sami — z miłą chęcią byśmy —

— Ha — trudno.

On wstaje, ścisła obie dłonie i wraca na swoje miejsce.

On: Goli.

Ona: (wzdycha): Znowu musimy na kredę.

On: Podłe czasy!  
Trzeci stolik. Oficerowie.  
Pierwszy: Ależ niema o czym mówić, moi panowie. Ja stawiam...  
Drugi: A — a — a —

Trzeci: No to jeszcze jedną kolejkę. Pierwszy: — ja stawiam. Tylko proszę bym was o małą pożyczkę. Jakie głupie dzisiaj złote. Miał mi dziś oddać porucznik K. większą sumę, tymczasem, psia-krew, trzeba by ten obiad zapłacić.

Drugi (wyjmując portfel i gorączkowo przewracając w nim): Guzik!

Trzeci (rozkładając ręce): Wielka rzecz — zjemy na kredę.

Pierwszy (z uśmiechem): Świetna myśl! Panienko, jeszcze trzy wódki!

Wszyscy trzej: Podłe czasy!

— Proszę pani, my jutro uregulujemy, dobrze. Ile tam razem?

— Trzy dwadzieścia. Ależ proszę bardzo!

— Dziękujemy do widzenia!

On nachyla się do ucha gospodyni i szepcze coś.

— Doskonale, proszę pana — ja mogę zacząć.

Gospodyni wyjmując grubą księgę i zapisuje.

Oficerowie: Proszę pani, może pani dopisze do naszego rachunku: trzy obiady, dwadzieścia cztery wódki...

Kłaniają się i brzącąc ostrogami wychodzą.

Gospodyni sama. Odwraca kartki grubej księgi, liczy głośno — wzdycha i mruczy: — Podłe czasy!

E. M. S.

### Z SĄDÓW

Nerwowy posłaniec zepsuł całą sprawę.

Państwo Gorfein zamieszkali przy ul. Szopenowskiej 32, oraz p. Nisson, zamieszkali przy ul. Sadowej (obydwie te posesje połączone są dużym ogrodem owocowym) pewnego poranku majowego spostrzegli z przystrością, że są okradzeni. Złodzieje zabrali różne rzeczy i ubrania. Po wiadomości o tem policja wszczęła dochodzenie jednak bez rezultatu.

Dopiero po kilku dniach policjant stojący na posterunku koło dworca kolejowego mimowoli zresztą przyczynił się do ujawnienia sprawców kradzieży.

Stało się to w sposób następujący. Policjantowi temu, rzuciło się w oczy zdenerwowanie posłańca, jak gdyby oczekującego na kogoś. Obserwacja dała pozytywny rezultat, gdyż po pewnym czasie przyjechało trzech młodych ludzi. Posłaniec podbiegł do nich, wziął koszyk i poszedł w stronę ulicy Kolejowej. Młodzi ludzie podążyli za nim. Czwórka skręciła pod most i poszła w stronę przedmieścia, a wówczas śledzący policjanci aresztowali ich. W koszu znalazły się rzeczy pochodzące z kradzieży. Nerwowy posłaniec okazał się Władysławem Lisieckim, pozostali znanymi złodziejami: Z. Urbanowskim, J. Maciejkiewiczem i A. Piworowiczem. Wszyscy stanęli przed Sądem Okręgowym, któremu przewodniczył p. sędzia Konwitt. Wina została udowodniona i na głowy całej czwórki spadła zasłona kara. Sprawcy kradzieży: Urbanowicz, Maciejkiewicz i Piworowicz otrzymali po 3 lata domu poprawy, a „pomagier” Lisiecki osiem miesięcy

### Z CAŁEJ POLSKI.

Zatory w górze Wisły dalej grożą nizinom podwarszawskim.

W ciągu piątku w sytuacji jaka się wytworzyła na Wiśle, nie zaszyły poważniejsze zmiany.

Zator, który się uformował pod wsią Kopyty i spowodował zalanie Nadbrzezia oraz częściowo Kępy Nadbrzeskiej, stoi w dalszym ciągu.

Sytuację pogarsza opadanie wody, wskutek czego zator osiada na miejscu i nie może spłynąć.

Ponieważ z drugiej strony znow, wszelkie próby rozbięcia zatoru minami, pociskami armatnimi i bombami rzuconymi z aeroplanów, spełzły na niczem, wytworzyła się sytuacja, z której wyjście jedynie czas przyniesie. Około godziny 3-ej po poł. koło zatoru woda opadła jeszcze o pół metra. Dopiero w porze wieczornej około godz. 7—8 wiecz., wskutek silnej ulewy, poziom rzeki podniósł się o 2—5 cm. Poniżej wsi Nadbrzezia rzeka zbczyła i polami opływa zator aż do wsi Świdry Wielkie.

Około godz. 18-ej min. 30 (czyli 6. 30 w.) z Warszawy wyruszył oddział 14 policjantów pod dowództwem podkom. Szczeniowskiego, oraz oddział saperów. Oddziały te przedostały się mają do zatoru i próbować go uszczuplić minami.

Więzienna. Sąd zaliczył wszystkim na poczet po osiem miesięcy kary aresztu prewencyjnego.

Dobre obmyślenia kradzież została ujawniona i tylko przez s'abosę wyższy poziom wody na Wiśle zanotowano wczoraj w Toruniu 4 mtr. opanować na widok policjanta. W! 24 cm.

Akcja ta nie ma na celu rozbięcia zatoru, gdyż ze względu na jego rozmiary jest to narazie niemożliwe, lecz uszczuplanie tej olbrzymiej barykady lodowej przez tworzenie wyrw, co ułatwi prądowi wody niszczenie zatoru. Policjanci i saperzy podjęli będą do zatoru od dołu Wisły i, zakładając miny czynić w masie lodowej głębokie wyrwy.

Zmudna ta praca ma jednak pewne realne widoki powodzenia.

Według opinii fachowców, radykalną zmianę w obecnym położeniu przynieść może jedynie podwyższenie się poziomu wód, które zepchnęłyby zator w dół rzeki.

Opadanie wód pod Kopytami spowodowane jest głównie przez zator, jaki utworzył się w okolicach Zawichostu i który trzyma się do tej pory.

Ostatnio, zator ten jeszcze się powiększył, tak, iż dochodzi do 10 km. długości.

W okolicy stolicy, poziom wód obniża się stale i rzeka wolna jest od kry zatrzymanej przez zator pod Kopytami. Wczorajem poziom Wisły wynosił 3 mtr. 12 cm.

W najbardziej dotkniętej klęską powodzi wsi Nadbrzezie sytuacja pozostaje bez zmiany. Niektórzy mieszkańcy, pomimo zarządzeń władz i przeprowadzonej ewakuacji, nie chcieli opuścić swych siedzib i umieszcili się na dachach, mimo, iż woda dochodzi do strychów niektórych chat.

W dole Wisły lody ruszają i płyną nie gęsta kora. W Płocku uszkodzone zostały 3 izbie przy moście.

Lody na Narwi jeszcze stoją, na Bugu zaś częściowo spływają. Najwyższy poziom wody na Wiśle zanotowano wczoraj w Toruniu 4 mtr. opanować na widok policjanta. W! 24 cm.

Kino-Teatr  
**HELIOS**  
Wileńska 38.

Dziś! Najpotężniejszy Superfilm (Spiskowcy w Carskiej Rosji). Wielka prod. rosyjskiej 1928 r. **Dekabryści** (wznieśli sztandar wolności Polski i Rosji podług słynnej powieści D. Mereżkowskiego. W rol. gł. najwybitniejsi artyści Teatru Stanistawskiego w Moskwie z M. MAKSYMOWEM jako Carem Aleksandrem I na czele. Autent. zdjęcia w Petersburgu, Peterhofie i w pałacach cesarskich. Film ten wzbudził zachwyt prasy całego świata. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10. Dla młodzieży dozwolone.

Kino-Teatr  
**„POLONJA”**  
ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś premiera 2-ga i ostatnia seria rozgłosnego obrazu w roli tytułowej IWAN MOZZUCHIN. Orkiestra koncertowa pod batutą Mikołaja Salnickiego. Początek o g. 4, ost. seans 10.25. Honorowe bilety na premierę i w dni świąteczne nieważne.

Miejski Kinematograf  
Kulturalno-Oświatowy  
SALA MIEJSKA  
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 15-go do 18-go lutego 1928 roku włącznie będą wyświetlane filmy:  
**„BEZDOMNI” (Bez Rodziny).** Nad program: „SEFF POMOCNIKEM FRYZJERSKIM”. Kom. w 1 akcie. Dramat w 8 aktach.  
W poczekalniach koncerty-radio. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o g. 4-ej. Ostatni seans o godz. 10-ej. Orkiestra pod batutą p. Wł. Szczepańskiego. Następnym program: „Dziewczynka do wszystkiego”. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Kino-Teatr  
**„WANDA”**  
Wielka 30.

Dziś! Bezkonkurencyjny najkosztowniejszy film obecnego sezonu! Pierwszy raz w Wilnie! Jubileuszowe arcydzieło HARRY LIEDTKE i bosko uroczej KSENIDESNI w rol. główn. **ROMANS WYŻYKIWAŃ KOBIETY (Dziewczę z ludu).** Wzruszający erotyczny dramat w 12 akt. Bajeczna wystawa! Tragedja niezaspokojonych pożądań. Intrygi dworu królewskiego! Przechodzi wszystko widziane.

ŚWIATOWEJ SŁAWY  
**MARASCHINO**  
**LUXARDO**  
**ZARA**

**NASIONA INSPEKTOWE**  
jak Rzodkiewka, Sałata, Ogórki, Melony, Kalafior, Szpinak, Marchew — Karota, poleca  
**W. Weler, Wilno**  
Sadowa 8, Zawalna 18.

### Przetarg.

Dyrekcja K. P. w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na budowę wieży ciśnieniowej na st. Domanów.

O otrzymanie robót ubiegać się mogą firmy budowlane, które wykażą się wykonaniem robót żelazo-betonowych.

Warunki przetargu, rysunki i warunki techniczne można otrzymać w dniu powszednim między 11 13-tą godzinami w Wydziale Drogowym w Wilnie przy ul. Stowackiego Nr 2 w pokoju Nr 3, za opłatą 10 zł.

Wadium w sumie 5.000 zł. winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Okólnikiem L.D.O.P. 5284 III z dnia 10 września 1927 r. w Kasię Główną Dyrekcji lub przekazane do PKO. na rachunek Dyrekcji, kwit zaś o wpłaceniu wadium winien być dołączony do oferty.

Deklarację o potrąceniu wadium z rachunków firm, jak również oferty w których firmy postawią swoje dodatkowe warunki nie będą uwzględniane i oferty takie będą odrzucane.

Oferty winny być nadane lub złożone do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydium Dyrekcji do godz. 12-ej dn. 2-go marca 1928

573 1

**Przetarg.**

Starostwo Świeciańskie — Inżynier Powiatowy — podaje do wiadomości, iż w dn. 27-go lutego 1928 roku o godz. 11-ej w kancelarii Inżyniera Powiatu Świeciańskiego w Świecianach, ul. 3-go Maja Nr 24, odbędzie się przetarg na dostawę 1000 m3 kamienia brukowca.

Przedsiębiorcy pragnący uczestniczyć w przetargu winni dotrzeć do oferty pokwitowanej Kasy Skarbowej na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy. Oferty należy składać do Urzędu Inżyniera Powiatu Świeciańskiego do godz. 10-ej dnia 27-go lutego rb.

Warunki oraz przepisy tymczasowe o oddawaniu państwowych dostaw i robót w zakresie działości MRP. są do przejrzenia w Urzędzie Inżyniera Powiatowego codziennie od godz. 11-tej do godz. 13-tej.

Termin wykonania dostawy — 28-go marca 1928 roku.

Starostwo Świeciańskie Inżynier Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorcy.

(—) **Erwin Arndt**  
Inżynier Powiatu  
za Starostw.

2757—VI

**Perlmuttera Ultramarina**  
jest bezwzględnie najlepszą i najwydajniejszą farbą do białizny i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami.

**Wszędzie do nabycia.**

**Nasiona** doborowej jakości  
CEBULKI i Kłaczki kwiatowe oraz narzędzia ogrodnicze poleca  
**Hodowla i Skład Nasion BRACIA ROSER**  
w Warszawie, Jerozolimka 45, tel. 5 81. Firma istnieje od 1848 r.

**SIEWNIKI**  
rządowe  
Ventzkiego  
zwyczajne i nowego uproszczonego modelu „Turbo”  
poleca  
**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
Wilno, Zawalna 11-a  
Dogodne warunki wypłaty.

UWAGA. Siewniki rządowe jest maszyną rolniczą najprzejrzystszą opłacającą się, zaoszczędza bowiem 25 proc. ziarna i zapewnia równomierne dojrzewanie.

**Okazja! Spieszcie!**  
**firma W. NOWICKI**  
Wilno, ul. Wielka 30, tel. 908  
zawiadania iż PODARUNKI BEZPŁATNE w szczególności wypadku wielokrotnie przewyższające sumę zakupu wydawane będą tylko do dnia 1 marca r. b. Największy wybór konfekcji, galanterii i obuwia. Z 40L

**Ostatnie** nieznanie kosmetyczne nowości, eliksiry, laki i fale, utrwalający ondulację, gwarantowane ręczne aparaty do samomasażu twarzy i całego ciała, najrozmaitsze pasy uszczuplające. Ostatnie modele. Zadzajcie bezpłatnych, ilustrowanych prospektów. D.-H. LABOR, Bydgoszcz, Gdańska 131. Z 215

Gotówkę przyjmujemy na wysokie oprocentowanie zabezpieczoną złotem i srebrem, odbiór lokat natychmiastowy.  
**LOMBARD** Plac Katedralny, Biskupia 12, tel. 14-10  
wydaje bez ograniczenia pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, mebli, obrazów, fortepianów, samochodów i różnych towarów.

**Wino St. Raphael**  
Wino gronowe, naturalne lecznicze pomaga trawieniu jako środek wzmacniający, krwiotwórczy, cudownie wpływa na podniesienie sił.

Otrzymał i poleca skład win  
**A. JANUSZEWICZ**  
ul. Zamkowa 20-a, telefon 8-72.

Dom Rolniczy **H. MÜHSAM**, Sp. z o.o. WŁOCŁAWEK  
poleca hur owo i detalicznie wszelkie **NASIONA** w wyborowych gatunkach. Cenniki i specjalne oferty wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

**KAŻDY** Radioamator wie, czym jest defekt w aparacie odbiorczym **KAŻDY** defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza.

**KAŻDY** więc winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt taki usunąć. **PORADNIK DLA RADIOAMATORÓW**, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojskowych, pod red. mjr. inż. Krulicza, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radioamatora. Cena egz. brosz. 3.50 zł., oprowiniętego 5.— zł.

**Poradnik dla Radioamatorów** Do nabycia we wszystkich księgarniach i w AJENCJI WSCHODNIEJ, Wilno, ulica Mickiewicza 4.

**WYCIENIENIE BLEDNICE**  
**HEMOGEN** przetworzonego  
**MAGISTRA** **KLAWE**  
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA  
**KLAWE**

**BEZPŁATNIE** plan miasta Wilna  
WYKONANY w KOLORACH ze SPISEM ULIC i gmachów otrzyma **KAŻDY** dający ogłoszenie do pisma w **Biurze Reklamowym Stefana Grabowskiego** Wilno, Garbarska 1, tel. 82.

**MAJĄTKOWA**  
**kapusę kwaszoną**  
sprzedaje na beczki Rolnik Wileński  
Kalwaryjska 2.

**CAŁA POLSKA**  
używa idealnych baterii do latarek elektrycznych  
**„Tytan”**  
Żądać wszędzie.  
0-0112

**BANK ZIEMIAŃSKI**  
w WARSZAWIE  
**Wydział agrarno-parcelacyjny.**  
**Przedstawicielstwo w WILNIE**  
ul. Wileńska 30, tel. 4-13.

**Nabywa majątki do parcelacji.**  
**Przyjmuje majątki do parcelacji komisyjnej z wydaniem awansu.**  
**Likwiduje serwituty.**  
**Sporządza pomiary.**  
**Wyjednywa przy parcelacji pożyczki długoterminowe.**

**TARGI LIPSKIE**  
są największą w Europie rewją wzorów i najkorzystniejszym na świecie rynkiem zakupów — więcej niż 1600 grup towarów z wszystkich gałęzi przemysłu będzie reprezentowanych 10000 wystawców z 21 krajów zaprezentuje ostatnie zdobycze swej produkcji

Targ ogólny od 4 do 10 marca 1928, Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 4 do 14 marca. Targ Włókienniczy od 4 do 7 marca, Targ na Obuwie i Skóły od 4 do 7 marca.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Urząd Targowy w Lipsku** oraz przedstawiciel na Polskę **WŁADYSŁAW GLAZER** w WARSZAWIE, Al. Jerozolimka 41. Telef. 230—55.

**Wędliny**  
wielkie z maj. W. p. Sasnowskiej i Wysokiej. Boczek kg. 5 zł. Szynka kg. 6 zł. 40 gr. Kiełbasa kg. 6 zł. 60 gr. Karkówka kg. 7 zł. 20 gr. Polędwica kg. 7 zł. 40 gr.

Poleca **J. ZWIEDRYSKI** i S-ka Wileńska 28, tel. 12-24. 635-1

**SKŁEP**  
z całkowitym urządzeniem odtapraz, adres w a. ministracji.

**PRZEPISYWANIA** na maszynie kosztor. wykazów, akt. sąd. dok. i t. d. Wykonane starannie i punktualnie. Orzeszkowej 3, (w 5-7 p.p. W. Pohulan z ul. Śniadeckich 1, ka 2, róg Zawalnej, przyjmuje od 4-7. W.Z.P. 1.

**Powielanie**  
(drukowanie w dużej ilości egzempli) skryptów, lekcji, cenników, okólników i t. p., wykonywane do cenach bardzo dostępnych. Biuro podań, przepisów i tłumaczeń A. FAJNSZTEJNA Wilno, Zawalna 15, telef. 12-73.

O rozwoju każdego przedsiębiorstwa decyduje **REKLAMA** Dziennik „Stowo” jako najpotężniejsze pismo, wychodzące w wielkim nakładzie i docierające do najdalszych zakątków naszego kraju, daje gwarancję dobrej i skutecznej reklamy wszelkie reklamy i ogłoszenia fachowo redaguje i załatwia Biuro „ADMINISTRACJA” ul. Wielka Nr 56, tel. 14-38, (nad notariuszem Bohuszewiczem).

**DOKTOR K. GINSBERG**  
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjm. je od 8 do 1 i od 4 do 8. 88—

**Dr. G. WOLFSON**  
weneryczne, moczopłciowe i skórne, u Wileńska 7, tel. 1067 16

**Doktor Medycyny A. CYMBLER**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapię, stonice górskie. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9 215 8. 98— W.Z.P. 43.

**LEKARZE DENTYSTY**

Lekarz-Dentysta **Ch. Krasnosiełski**  
Wilno, ul. Wielka 21, przyjm. 10-2 i 4-7.

Lekarz-Dentysta **Władysław Pasieński**  
ul. Mostowa 9 m. 21, przyjm. od g. 10 2 13-7.

**AKUSZERKI**

**AKUSZERKA W. Smiatowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. Z. P. Nr. 63.

**AKUSZERKA M. KANNEROWA**  
Przyjmuje od g. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W. Z. P. 69 82-891

**AKUSZERKA OKUSZKO**  
powróciła i wznowiła przyjęcia chorych. Mostowa 23 m. 6. W. Z. P. 24.

**AKUSZERKA SWIDERSKA**  
ul. Mickiewicza 4, m. 12, przyjmuje od g. 10-12 i 6 8. Wykonuje wszelkie zabiegi lecznicze z polecenia lekarzy. Wyzd. Zdr. 6237.